№ 111. Sobota 16. Maja 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Wczoraj d. 13. b. m. raczył Jego c. k. apostolska Mość w parafialnym kościele c. k. burgu wręczyć uroczyście baret kardynalski wyniesionemu do godności kardynała, a przy tutejszym c k. dworze uwierzytelnionemu papieskiemu pronuncyuszowi Monsignorowi De Luca.

W tym celu Najjaśniejszy Pan poprzedzony przez dwór i nowego kardynała, udał się z pokojów do kościoła. i siedząc pod baldachinem wysłuchał sumy. którą odprawił tutejszy sufragan, a następnie po odczytaniu breve papieskiego włożył kardynałowi baret według zwykłej ceremonii. Odśpiewano potem *Te Deum.* a w końcu kardynał udzielał błogosławieństwo pontyfikalne.

Jego c. k. Apostolska Mość powrócił w towarzystwie c. k. dworu do pokoi. dokąd udał się także kardynał pronuncyusz w czerwonej sukni kardynalskiej. aby Najjaśniejszemu Panu na osobnej audyencyi złożyć swoje podziękowanie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 16. maja.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, ma być już gotowy projekt ustawy względem uregulowania zakresu czynności i praw *ajentów prywatnych* i przedłożony będzie Radzie państwa w ciągu zbliżającej się sesyi. Z osnowy jego wiadomo tyle tylko, że jak tylko wejdzie ta ustawa w moc obowiązującą, ustaną wszelkie nabyte koncesye takich ajentów, a uzyskanie nowej koncesyi zależyć będzie od dopełnienia ostrych warunków. jako to: złożenie kaucyi, złożenie przepisanego examinu i t. p.

Podług doniesienia telegramu *berlińskiego* z 14. b. m. zanosiłoby się w **Prusiech** na zmianę gabinetu. obiega bowiem pogłoska. że całe ministeryum podało się do dymisyi. W takim razie byłoby to oznaką. że polityka pruska, tak głośno potępiona dotąd i w kraju i za granicą. zamierza pójść innym torem. odpowiadającym więcej życzeniom reprezentacyi narodu. I zapewne też z powodu gotującej się tak ważnej zmiany w rządzie, wezwał prezydent hrabia Stolberg członków izby panów w drodze telegraficznej. ażeby zebrali się jutro (15.) na posiedzenie. — Temi dniami zawarty został w Berlinie traktat handlowy i nowigacyjny między Prusami a miastami hanzeatyckiemi, Bremą i Lubeką.

Telegram z **Paryża** z 14. b. m. w *Sonnt. Ztg.* utrzymuje, że projekt konferencyi w sprawie polskiej można uważać już za rozchwiany; słychać bowiem, że Austrya oświadczyła się przeciw niemu, a Anglia postawiła jako pierwszy warunek swego przystąpienia zawieszenie kroków nieprzyjacielskich na widowni walki w Polsce. Co do dalszej interwencyi dyplomatycznej w tej sprawie, donosi ten sam telegram, że nowe noty trzech mocarstw odejdą do Petersburga w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. — Potwierdza się też podana wczoraj wiadomość, że marszałek Pellissier niedługo już pozostanie w Algierze, gdyż w Paryżu oczekują już wkrótce mianowania jenerała dywizyi Cousin-Montaubana jeneralnym gubernatorem Algieryi.

Rhein. Ztg. obstaje przy swojem doniesieniu względem zaciągnięcia pożyczki polskiej w Paryżu. Pisze ona bowiem: *Frankf. Journal* utrzymuje zapewne w imieniu franfurckiej firmy Erlangera, że wiadomość nasza o zawarciu pożyczki między domem bankowym Erlangera w Paryżu i polskim komitetem rewolucyjnym, jest fałszywa. My jednakże nie tylko potwierdzamy dawniejsze doniesienie nasze, ale dodajemy nadto, że gwaranci zaliczki 12 milionów zapewnili już gwarancyę częścią złożeniem papierów publicznych, a częścią hipotecznemi intabulacyami na swoich dobrach, a oraz, że Erlanger przy zawarciu negocyacyi wypłacił zaraz 3 miliony franków, a w tych dniach miał złożyć drugą podobną ratę.

Na posiedzeniu *piemonckiej* izby deputowanych ż 14. b. m. zapowiedział Deforesta interpelacyę, odnoszącą się do rozpraw parlamentu angielskiego o Włoszech; dyskusya naznaczona została na przyszły piątek. — *Stampa* turyńska utrzymuje, że wiadomość podana w wiedeńskiej *Presse*, jakoby między rządem włoskim i austryackim toczyły się układy względem rozwiązania legii węgierskiej, jest bezzasadna. Nie miały miejsca żadne podobne układy i rząd sardyński nie myśli wcale o rozwiązaniu legii węgierskiej. — W Rzymie ma się przygotowywać nowa wyprawa band reakcyjnych do prowincyi neapolitańskich. Była nawet mowa o tem w parlamencie angielskim na dniu 13. b. m., przyczem lord Palmerston wyraził się temi słowy: „Podług wiarogodnego doniesienia organizuje się teraz w Rzymie okropna banda zbójecka; władze francuskie są odpowiedzialne za to, gdyż władze papiezkie są tylko ich lalkami.“ — W Neapolu zaszła 13go b. m. krwawa demonstracya w teatrze Carlina; towarzystwo dramatyczne, które podczas pobytu swego w Rzymie pozwalało sobie robić aluzye przeciw rządowi włoskiemu, zostało wygwizdane i wypędzone z teatru, przyczem zraniono kilku aktorów.

Duńska rada państwa ukończyła już wreszcie na dniu 13. b. m. obrady swoje nad adresem po kilkudniowej żwawej dyskusyi. Projekt Czerninga został odrzucony, a adres ułożony w duchu ministerstwa przyjęto 25 głosami przeciw 20.

Poczta amerykańska przyniosła wiadomość z **Nowego Yorku** z 2. maja. Armia unii pod dowództwem Hookera przekroczyła rzekę Rappahannok. i uderzywszy niespodzianie na przednią straż seperatystów zabrała 400 ludzi w niewolę. Wojska unii obsadziły zatokę między Vicksburgiem i Port Hudson. Wiadomość. jakoby do Europy wysłano ajentów za pożyczką, jest fałszywa.

Monarchia Austryacka.

Brody, 14. maja. *(Wiadomości z Rosyi.)* Według opowiadania podróżnych nie potwierdza się wiadomość. że chłopi pojmali 140 powstańców i wydali ich władzom. Ostatniego bowiem poniedziałku nagle i niespodziewanie zjawił się w Lubarze oddział wybornej jazdy liczący kilkaset ludzi pod dowództwem tamtejszego dziedzica hr. Dunina. Oddział ten poczęści dobrze umundurowany i doskonale uzbrojony, powiększył się w Lubarze o 200 ludzi. którzy jak się zdaje czekali na niego, i byli rozmaicie uzbrojeni. Zatrzymał się w miejscu niespełna dwie godziny, przez który to czas komunikacya na moście była przerwana. i zakupiwszy niektóre przedmioty mianowicie konie, za co płacono gotowizną. udał się ku Zasławowi. Tłumy włościan spokojnie przyglądały się temu pochodowi, ale nie występywały nawet przeciw ochotnikom, którzy się spóźnili; przeciwnie, gdy im odczytano znaną proklamacyę, i za wolność zażądano od nich bezwarunkowej neutralności. oświadczyli się za zachowaniem spokojnem bez brania udziału. Z tej strony Lubaru powstańcy oswobodzili 12 powstańców pojmanych, a sprawnik, który ich prowadził został związany, i musiał udać się z oddziałem. Nigdzie nie znaleziono oporu, nigdzie ludność nie burzyła się, nigdzie nie widziano wojsk rosyjskich. Dniem przedtem w Berdyczowie obiegała pogłoska. że na kilka mil z tamtej strony miasta widziano zbrojne oddziały, poczem wysłano wojsko dla wyśledzenia ich, lecz rezultat dotąd nie jest wiadomy. Z tych wiadomości. które wielu podróżnych potwierdza, widać, że na Wołyniu zanosi się na krwawe wypadki. Dziś nie nadeszły **dwie** poczty rosyjskie.

Wiedeń, 14. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Arcyksiążę *Karol Ludwik* przybył dziś do Schönbrunnu, gdzie jutro obchodzona będzie uroczystość imienin Arcyksiężny Zofii.

Namiestnik baron *Kellersperg* odjechał wczoraj do Pragi. — Ban Kroacyi, baron *Sokcsevic* pozostanie aż do Zielonych świąt w Wiedniu.

Dnia 12. b. m. obchodził instytut politechniczny uroczystość na pamiątkę zmarłego w Wiel. księstwie Badeńskiem, zasłużonego wielce około nauki politechnicznych uczonego *Redtenbacha*, rodem z Austryi. Pośród licznych znakomitych gości byli także obecni: minister stanu p. Schmerling, ministrowie hrabia Wickenburg i Burger, poseł badeński i fml. baron Mertens. Jego Excelencya minister stanu miał przy tej sposobności stosowną przemowę.

(W sprawie narodowego teatru węgierskiego w Peszcie) otrzymała kr. węgierska kancelarya nadworna następujące najwyższe postanowienie: „Pozwalam, ażeby węgierskiemu teatrowi narodowemu w Peszcie udzielono z węgierskiego funduszu krajowego na pokrycie dotychczasowego ogólnego niedoboru kwotę 32.572 zł. 23½ c., na uskutecznienie rozmaitych potrzebnych restauracyi i sprawunków 20.000 zł. raz na zawsze, a tytułem subwencyi na rok jeden kwotę 60.000 zł., z której jednak 10.000 zł. ma być użytych na konserwatoryum.“

Anglia.

(Mowa lorda Russela w izbie wyższej.) Telegram z Londynu przyniósł nader niedokładne streszczenie odpowiedzi lorda Russella w izbie wyższej na interpelacyę lorda Schaftesbury i mowę lorda Harowby w sprawie polskiej. W streszczeniu tem włożono w usta lordowi Russell słowa, „*iż Anglia tylko w najgorszym razie przystąpiłaby do wojny z Rosyą o sprawę polską.*“ Lord Russell zaś słów tych wcale nie wyrzekł. Odpowiedź jego była dosłownie następująca:

„Zabierając głos, czuję. iż cięży na mnie wielka odpowiedzialność. Najprzód strzedz się muszę, ażebym nie robił za nadto wielkich nadziei tym. którzy wielkich rzeczy oczekują od dyplomatycznej interwencyi za sprawą Polski; następnie nie mogę wysoką izbę i naród polski naprowadzać na myśl; jakoby rząd Jej król. Mości gotów był wziąść udział w walce, lub iść po za przedstawienia,

z którémi naród taki jak jest angielski, ma prawo wystąpić, zwłaszcza jeżeli te same uczucia podzielone są przez mocarstwa takie, jak Francya i Austrya. Że negocyacye dyplomatyczne nie sa zupełnie bez korzyści i znaczenia, dowodzą to dzieje negocyacyi z r. 1831 i 1832. Jak lord Heiterbury skonstatował w depeszy swej z roku 1832 do lorda Palmerstona, Królestwo Polskie, do którego ograniczały się przedstawienia Anglii, po stłumieniu powstania daleko łagodniej traktowane było, jak inne tak zwane rosyjsko-polskie prowincye, w r. 1815 do Rosyi zupełnie wcielone. Wierzę najmocniej w przychylność Cesarza Alexandra II., zniesienie poddaństwa imię jego w dziejach uwieczni. Lecz to, co uczynił dla Polski, nie ma w sobie zarodu lepszego politycznego życia, do którego Polacy są upoważnieni. Gdybyśmy się mogli spodziewać, że powstańcy zaufają zamiarom Rosyi, to w takim razie położenie rzeczy byłoby zupełnie inne. Lecz mamyżmy prawo żądania od Polaków takiego zaufania? Nie zachwianoż takowego i nie zniszczono wszystkiemi sposobami? Bo jest to jednym z największych błędów rządu rosyjskiego, iż w liberalnych tendencyach swych i instytucyach żadnej wytrwałości nie okazuje. Nawet nieszczęśliwy akt konskrybcyjny, który wybuch powstania wywołał, był jawnem zgwałceniem prawa z 1859 r., prawa przez obecnego Cesarza nadanego, które Polacy, jeżeli na czemś jeszcze budować mogą, jako ciągle trwające uważać mogli. Jest to naturalnym skutkiem despotyzmu, iż zniszczyć musi wszelką ufność kapryśnem swem postępowaniem. Nie twierdzę, jakoby mocarstwa w r. 1815 przepisały wyraźnie formę konstytucyi polskiej, lecz trzeba koniecznie dwóch warunków do stworzenia szczęśliwszego politycznego położenia, najprzód ażeby rząd oddany był w ręce mężów zaufanie narodu posiadających, a następnie ażeby rząd działał według stałych praw i reguł. Musi być dozwolone zgromadzenie narodowe, przez Polaków samych wybrane. Jeżeli na innej drodze spokój przywrócić chcemy, to sami się łudzimy, i łudzimy Europę. Nie zapominajmy o traktacie wiedeńskim, mówiącym, iż Księstwo warszawskie „przez swoję konstytucyę“ na zawsze złączone być ma z Rosyą. Gdyby konstytucya, jak niektórzy twierdzą, nie była zaręczona, toby owe słowa wypuszczone były; złączenie „przez konstytucyę“ nadaje im ogromne znaczenie.

Lecz co dotycze żądań petycyi, ażeby Anglia oświadczyła, iż Polska zupełnie od Rosyi odłączona być powinna, i że Rosya straciła wszelkie prawo do posiadania Polski, to wysokiej izbie powiedzieć nie mogę, iż rząd Jej królewskiej Mości jedno lub drugie uczyni. Nawet gdyby Cesarz zezwolił na odłączenie, zachodzi pytanie, czyliby Polacy kontenci byli z granic Królestwa Polskiego. Z oświadczeń hr. Czartoryskiego (Zamojskiego?) wnosić można, iż Polakom więcej zależy na połączeniu Królestwa z tak zwanemi prowincyami polsko-rosyjskiemi pod względem administracyi, jak na zupełnem odłączeniu się od Rosyi. Czy zaś niepodległe Królestwo Polskie obejmować ma Poznań i Galicyę?

W takim razie mielibyśmy do zwalczenia nie tylko opór Rosyi, lecz i opór Prus i Austryi. Jeżeli zaś granice Królestwa Polskiego te części dawnej Polski obejmować nie będą, to wieczne dążenie ku nabyciu Poznania, Galicyi i Gdańska, pokój Europy wschodnio-północnej wiecznie zakłócać będzie. Nadto nie wierzę, ażeby lud rosyjski lub rząd rosyjski zezwolił na rozbiór wielkiego państwa rosyjskiego. Z imieniem Rosyi łączą się szczytne wspomnienia i symbole siły i wielkości, które zniszczyć i zwalczyć można, lecz tylko po krwawej walce. „Co do mnie, nie czuję w sobie żadnego popędu do wdawania się w takie niebezpieczeństwa.“

„Tak jak szlachetny lord petycyę za sprawą Polski składający, ufam w sile, jaką opinia publiczna w końcu wywierać musi. Za sprawą Polski przemawiają nie rewolucyoniści i burzyciele pokoju, lecz rzetelna i sumienna opinia publiczna całej Europy. Sumienie Europy ocknęło się, i to co się stało w latach 1831 i 1832 i w ten czas przeszło niepostrzeżone, dziśby się powtórzyć nie mogło, nawet gdyby Cesarz Alexander II. był monarchą, coś podobnego powtórzyć pragnącym. Proszę zatem wysokiej izby, ażeby spuścić się raczyła na roztropności rządu Jej królewskiej Mości, na siłę opinii publicznej, a przedewszystkiem na sprawiedliwość Bożą.“

Mowa lorda Russella z żywemi oznakami współczucia izby słuchaną była.

Francya.

Paryż, 11. maja. *(Wiadomości z Mexyku. — Głosy dzienników o sprawie polskiej.)* Wiadomości w dziennikach mexykańskich i północno-amerykańskich zamieszczone potwierdzają zdobycie niektórych warowni pod Pueblą, o czem już dzienniki francuskie doniosły. Wiadomości z Mexyku przez Nowy Jork nadesłane potwierdzają wiadomość o smutnem położeniu mexykańskiego jenerała Ortegi, który z całem prawie wojskiem mexykańskiem zamknięty jest w Puebli, i wszelką ma przeciętą komunikacyę.

Indepeedance belge zapewnia, iż baron Budberg oświadczył w Paryżu, że Cesarz rosyjski przystaje na zwołanie konferencyi dyplomatycznej w sprawie polskiej, wszakże pod warunkiem, ażeby się konferencya ta w Petersburgu zebrać mogła. Żądanie to przyjęte nie będzie, myśl konferencyi posłuży jednak do przewłoki, wiele bowiem czasu upłynie, zaczem mocarstwa porozumieć się zdołają co do sposobów załatwienia tej sprawy.

Rząd szwedzki nader jest ostrożny w Paryżu w objawach swych o możność wybuchu wojny. Chroni się od wyzywania Rosyi, lub wysuwania się naprzód. Według własnych jego oświadczeń ludność finlandyi nie bardzo pragnie powrotu pod rząd szwedzki, a gdyby w ciągu wypadków coś podobnego wypaść miało, to chętnieby przystała na unię osobistą. Rząd wszelako szwedzki nie byłby przeciwko wojnie z Rosyą, gdyby armia francuska i flota angielska wojnę rozpoczęły. Z Wiednia przybyła depesza z wyraźnem oświadczeniem, że Austrya trwa i trwać będzie do końca, w porozumieniu swem z mocarstwami zachodniemi. Rozumie się zaś samo przez się, iż depesza austryacka odnosi się li tylko do moralnego nacisku na Rosyę.

Depesza austryacka zgadza się zupełnie z mową lorda Russela, którą w Paryżu za zbyt pokojową uważają, tem jednak to tłumaczą, iż Anglia umiarkowaniem swem poprzeć usiłowała dyplomatyczne z Rosyą negocyacye. Wątpią w ogóle, ażeby konferencye, na które Rosya się zgadza, do skutku przyjść miały. Pomimo umiarkowania lorda Russella, Rosya zbroi się i gotuje, jakby do wojny narodowej, i dla tego sądzą w Paryżu, iż wojna nie jest wprawdzie konieczna, ale jest możliwą. Nieukontentowanie z mowy hr. Russella dowodzi, iż Francya dalej iść zamyśla, Anglia zaś jest nie zdecydowana i nie zdecyduje się chyba, że interes jej przeważy, lub przynajmniej nic nie zaryzykuje.

Niemcy.

(Dzienniki pruskie o sprawie polskiej. — Doniesienia od granicy polskiej.) Do *Jen. Kor.* piszą z Berlina pod d. 10. b. m.: Każdego patryotę co dzień bardziej przestrasza niepodobna do uwierzenia lekkomyślności z jaką tutejsze dzienniki urzędowe traktują najważniejsze przedmioty. Zaledwie lord Russell oświadczył w angielskiej izbie wyższej, że Anglia uważa oddzielenie Polski od Rosyi ze względu na opór Rosyi, Prus i Austryi prawie za niewykonalne, *Nordd. Allg. Ztg.* upatruje w tem niezawodny znak porozumienia się tych trzech mocarstw na taki wypadek. Cieszy ją to widocznie, widzi w tem oddzieleniu, które jeszcze żadną miarą nie zapowiada połączenia z królestwem prowincyi zostających pod panowaniem pruskiem i austryackiem, dokonane połączenie, i pociesza się w następujący godny uwagi sposób: „Prusy mają najlepsze stanowisko z mocarstw interesowanych w tej kwestyi, na przypadek gdyby te zachcenia miały przyjść do skutku. Przez przywrócenie Królestwa Polskiego, Rosya zostałaby odciętą od cywilizacyi europejskiej, a na miejscu teraźniejszej Austryi wystąpiłyby dynastye Mierosławskich i Kossuthów. Prusy zaś, których punkt ciążenia polega na ludności niemieckiej, będą miały w Niemczech zawsze nietylko podporę, ale i przyszłość.“ W chwili gdy Prusy przez swoją wewnętrzną i zewnętrzną politykę straciły współczucie narodu niemieckiego, chełpić się tem współczuciem, jest zaiste rzeczą niesłychaną. A jeżeli *Nordd. Allg. Ztg.* rzeczywiście reprezentuje zapatrywanie się kół kompetentnych, nic dziwnego, że co do Austryi wyraża się niedorzecznie. Przypuszczenie, że Austrya bez Galicyi stałaby się łupem korsarzy politycznych, jest godnem śmiechu i oznaką wyższej niedołężności umysłu.

Od polskiej granicy piszą do powyższego dziennika: Za granicą wiele teraz mówią o konwencyi pruskiej z Rosyą zawartej względem powstania w Polsce. Ta konwencya nie wzniecila w Szląsku zadziwienia, lecz dziwiono się, że zawartą została, ponieważ wszystko co zawiera — zawsze było tam wykonywane. Górujące w Prusach stronnictwo, widziało zawsze w Rosyi obronę przeciw demokratom, administracya pruska była zawsze w pogotowiu stósować się do życzeń Rosyi. Zdaje się, że zapomniano zupełnie o postępowaniu Prus względem Rosyi podczas powstania Polski w latach 1830, 1831, chociaż Rosyanie głównie Prusom zawdzięczają, że wówczas odnieśli zwycięztwo. Że powstanie polskie budzi wielki udział w W. księstwie poznańskiem jest rzeczą naturalną. Ale godniejsza uwagi to, że nawet ludzie najroztropniejsi, chociaż przekonani, że koniec będzie smutny, nic szczędzą żadnej ofiary, aby pomódz swoim rodakom. Gdzieindziej zostawiają to demokratom, to jest pospolitemu ludowi, tu zaś przewodniczą najpierwsze stany. Duchowieństwo tamtejsze także sprzyja dążnościom narodowym.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. maja. *(Doniesienia urzędowe.) Dzien. Pow.* podaje następujący ukaz cesarski:

Na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Członka stałego rady stanu Królestwa, hrabiego Kazimierza *Starzeńskiego*, najmiłościwiej uwalniamy od tych obowiązków, na własne jego żądanie.

Dan w Petersburgu, dnia 23. kwietnia (5.) maja 1863 r.

(podpisano) *Alexander.*

Rosya.

Petersburg, 8. maja. *(Deputacye szlachty i gmin.)* Czytamy w *Dzien. Powsz. Północna poczta* w dodatku do nr. 83 powiada:

W ostatnich czasach otrzymano i codziennie nadchodzą z różnych miejsc Rosyi, od różnych stanów i korporacyj, wywołane obecnemi wypadkami wyrażenia wierno-poddańczych uczuć przywiązania bez granic do Jego Ces. Mości i gotowości na wszelkie ofiary, jakich mogłaby być potrzeba dla zabezpieczenia całości i niewzruszalności ojczyzny. Z niektórych miejsc przybyły umyślne deputacye dla złożenia najpoddańszych pism Jego Ces. Mości.

Dziś (dnia 17. kwietnia v. s.), po ukończeniu nabożeństwa w małej cerkwi pałacowej Najjaśn. Pan raczył przyjmować deputacyę szlachty moskiewskiej, składającą się z marszałków, szlachty gubernialnego i powiatowych; deputacyę moskiewskiej gminy miejskiej, składającą się z miejskiego głowy, starszych ze stanów i ich towarzyszy; deputacyę uniwersytetu moskiewskiego, składającą się z rektora i jednego dziekana; marszałków gubernialnych szlachty: nowogrodzkiego, twerskiego, liflandzkiego, estlandzkiego i kurlandzkiego: deputacye od gmin miejskich: twerskiej, jarosławskiej i włodzimierskiej, głowę miasta Riazania i deputatów od moskiewskich starowierców. Wszystkie te osoby zebrane były w sali Białej, na połowie Ich Ces. Mości. Najjaśn. Pan wszedłszy do sali z Najjaśn. Panią i w towarzystwie innych członków domu cesarskiego, oraz ich orszaków, raczył zwrócić się do deputacyi w następujących słowach:

„Dziękuję wam panowie za powinszowania a w szczególności za wyrażenie patryotycznych waszych uczuć, wywołanych przez zaburzenia tak w Królestwie Polskiem, jak i w zachodnich guberniach, i targanie się naszych nieprzyjaciół na starożytną rosyjską własność.

Adresy wasze i te, które codziennie odbieram od różnych stanów i z innych gubernii, stanowią dla Mnie prawdziwą pociechę pośród Mych kłopotów. Szczycę się jednomyślnością tych uczuć razem z wami i za was. One stanowią naszą siłę, i dopóki będą zachowane, a będziemy wzywać Boga na pomoc, nie porzuci On nas, a jedność państwa wszechrosyjskiego pozostanie niewzruszona.

Nieprzyjaciele nasi spodziewali się zastać nas w rozdziale, lecz omylili się. Na samą myśl o grożącem nam niebezpieczeństwie wszystkie stany ziemi rosyjskiej połączyły się w około tronu i okazały Monarsze swemu ufność, która dla Niego jest najdroższą.

Nie tracę jeszcze nadziei, że do powszechnej wojny nie przyjdzie; lecz jeżeli jest nam przeznaczona, to spodziewam się, że z pomocą Bożą potrafimy obronić granice Cesarstwa i nierozdzielnie z niem złączonych prowincyj.

Jeszcze raz dziękuję wam wszystkim za uczucia przywiązania, którym wierzę; wierzcież i Mnie, że całe Me życie ma jedyny cel: *szczęście naszej drogiej ojczyzny* i stopniowy rozwój jego życia społecznego. Lecz na tem trudnem polu wszelki pośpiech nie tylko nie przyniesie nam korzyści, lecz byłby szkodliwy, a nawet zbrodniczy. Liczę na waszą ogólną pomoc i udział dla Mnie w tych ważnych pracach, które jeszcze mamy przed sobą. Pozostawcie Mnie dalsze ich rozwinięcie, kiedy uznam to możliwem i pożytecznem.

Wzajemna nasza ufność jest zakładem przyszłej pomyślności Rosyi. Niech błogosławieństwo Boże będzie z nami. Jeszcze raz dziękuję wam wszystkim z całej duszy.“

Zaraz potem Jego Ces. Mość i Najjaśn. Pani raczyli obejść salę i zaszczycić kilkoma łaskawemi słowami wszystkie przedstawiające się osoby.

Tegoż dnia o godzinie 2giej po południu przed wyjazdem Najjaśn. Pana z pałacu Jego Ces. Mości byli przedstawiani przez jenerał-gubernatorów st. petersburgskiego i moskiewskiego w obec pośredników pokoju obu stolic, deputacyi od byłych ludzi dworskich, znajdujących się w St. Petersburgu, którzy ofiarowali Jego Ces. Mości chléb i sól na pięknym srebrnym, wyzłacanym półmisku, a potem przybyli z Moskwy deputaci od tamtejszych byłych poddanych włościan z wyrażeniem najpoddańniejszej ich wdzięczności, oraz deputaci od moskiewskich i st. petersburgskich starowierców Preobrażeńskiego związku. Najjaśn. Pan raczył wyrzec do nich kilka łaskawych wyrazów. Wielkie tłumy ludu, po większej części składające się z byłych ludzi dworskich, którzy poprzednio wysłuchali dziękczynnego nabożeństwa w katedrze Kazańskiej, zapełniały plac pałacowy, a przy wyjeździe z pałacu Najjaśn. Pana powitały Jego Ces. Mość głośnemi, pełnemi zapału okrzykami „ura!“

Turcya.

(Doniesienia z Trebinii.) Z Trebinii pod dniem 2. b. m. donosi *Donau Zeitung*, że spokojność jest tam już całkiem przywrócona. Władze tureckie zapobiegły wszelkim dalszym zamachom ludności tureckiej przeciw gminie chrześciańskiej; a Turcy, którzy wzięli udział w rozruchach mianowicie w zburzeniu szkoły, zostali surowo ukarani. Piątego dnia po pierwszem zaburzeniu przybył z Skutari do Trebinii Mahmud Basza z nieograniczonem pełnomocnictwem i zastał już 17 przywódzców uwięzionych, tudzież znaczną ilość wojska ściągnięto umyślnie z okolicy. Kazał zwołać natychmiast cały Medżlis, tudzież jedenastu innych znakomitych Turków, i zażądał od zgromadzonych, aby mu wyjawili sprawców rozruchu. Wszyscy oświadczyli jednogłośnie, że im nie są znani z nazwiska. Poczem Mahmud Basza kazał wszystkich tych znakomitych Turków uwięzić i okuć w kajdany. Następnie zwołał przełożonych gminy chrześciańskiej, i ci wyjawili mu oprócz tych, którzy już byli aresztowani, 27 innych sprawców rozruchów, 13 aresztowano niezwłocznie, a 14, którzy się ratowali ucieczką są ścigani przez patrole. Wszyscy dotychczas aresztowani w liczbie 44 wysłani zostali pod silną eskortą do Mostaru. Jest między niemi 4 członków Medżlisu, 5 Hodżów, 3 Bejów, 17 agów, i 15 innych najbogatszych i najznakomitszych osób. Następnie wydano obwieszczenie, że winowajcy, którzy nie zgłoszą się w przeciągu dwóch dni będą ukarani konfiskatą majątku i zburzeniem domów. Szkoła przez Turków zburzona, będzie kosztem rządu odbudowana, i to w ten sposób, aby nowy budynek był o wiele piękniejszy i okazalszy od dawnego.

Kronika.

(Pożary.) Dnia 22. z. m. zgorzała w Horodyszczu w obwodzie samborskim karczma dworska, przyczem postradał szynkarz trzy krowy i rozmaite sprzęty domowe, a dziewięciu furmanów wozy z końmi i ładunkami soli i nafty. Całą szkodę obliczono na 2995 zł. w. a., a przyczyną tego nieszczęścia miało być podpalenie.

Zaś 1. b. m. powstał pożar z nieostrożności w Zapałowie w obwodzie żółkiewskim i zgorzały dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi.

(Morderstwo.) W Niskołyzach w obwodzie stanisławowskim służył u bezdzietnego kmiecia parobek imieniem Marceli Machnicki, do którego gospodarz tak dalece się przywiązał, że przyrzekł nawet uczynić go swoim spadkobiercą. Ale naraz w nocy z 10. na 11. kwietnia znikł Marceli Machnicki, i dopiero w kilka dni potem znaleziono ciało jego w rzece Lipie z wyraźnemi śladami morderstwa. Z wytoczonego śledztwa kryminalnego pokazało się, że to morderstwo popełnił niejaki Michał K. w porozumieniu z swoim ojcem, ażeby jako krewni rzeczonego kmiecia, niepostradali jego spuścizny. Zaraz po uwięzieniu chciał się Michał K. otruć, ale go uratowano, zaś ojciec jego poderznął się nożem tak niebezpiecznie, że wątpiono o jego ocaleniu.

(Ks. Metropolita Żyliński.) Zakończył żywot w St. Petersburgu, dnia 5. maja b. r. o godzinie 4tej zrana ksiądz Wacław Żyliński, arcybiskup Mohylewski, metropolita wszystkich kościołów rzymsko-katolickich w cesarstwie rosyjskiem, prezes rzymsko-katolickiego kolegium duchownego. Był dawniej prałatem kapituły katedralnej wileńskiej. Następnie po śmierci biskupa ś. p. Jędrzeja Benedykta Kłągiewicza, oraz administratora tejże dyecezyi Jana Cywińskiego, suffragana trockiego, biskupa do konońskiego, objął zar. ad. biskupstwa i wkrótce (1849) został mianowany biskupem wileńskim. Wtedy wydał:

„List pasterski Wacława Żylińskiego, z Bożego miłosierdzia i łaski św. stolicy Apostolskiej biskupa Wileńskiego, do duchowieństwa i wiernych Chrystusowych rzymsko-katolickiej dyecezyi Wileńskiej“ (w Wilnie, w drukarni A. Marcinowskiego, 1849, str. 24 in 4to).

Przed nim administrowali dyecezyą przez lat przeszło 40, Strojnowski, Siestrzencewicz, Mikucki, Kłągiewicz i Cywiński. Z tych dwaj byli prekonizowani wprawdzie na biskupów aktualnych, ale ś. p. Hieronim Strojnowski, otrzymał bullę papieską przed samą śmiercią i nie odprawił nawet solennej ceremonii wejścia na tron swój biskupi w katedrze, ś. p. zaś Kłągiewicz, odprawiwszy akt uroczystego wstąpienia na stolicę biskupów wileńskich 29. czerwca 1841, w pół roku życie zakończył 27. grudnia 1841.

Świeżo zmarły arcybiskup, zostawszy już metropolitą, administrował tak samo jak niegdyś poprzednik jego arcybiskup Stanisław Bohusz Siestrzencewicz, zarazem i dyecezyą Wileńską, aż do potwierdzenia na to biskupstwo księdza Stanisława Adama Krasińskiego w r. 1859. W bardzo więc krótkim czasie, traci kościoł rz. kat. w Rosyi drugiego już metropolitę. Portret ks. Wacława Żylińskiego, wydał J. K. Wilczyński w album wileńskiem.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzeżany, 6. maja. W drugiej połowie kwietnia były na targach w naszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu											
	Brzeżany		Bursztyn		Bóbrka		Przemyślany		Podhajce		Rohatyn	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr	cen	zr	cen
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	58	2	85	3	.	3	7	2	50	3	20
„ żyta . . .	1	58	1	60	1	70	1	75	1	70	2	70
„ jęczmienia .	1	47	1	60	1	70	1	44	1	20	1	50
„ owsa . . .	1	15	1	30	1	20	1	5	1	.	1	20
„ hreczki . .	2	.	2	.	1	50	1	75	2	.	2	.
„ kukurudzy .	.	.	1	80	2	20	2	30	1	70	2	20
„ ziemniaków .	.	90	1	10	.	80	.	80	.	80	.	80
Cetnar siana . . .	1	32	1	25	1	50	1	5	1	50	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	45	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	38	.	.	.	.	.
Sag drzewa twardego	4	50	6	.	7	.	5	4	6	72	6	.
„ „ miękkiego	3	50	5	.	6	.	3	36	.	.	4	.
Funt mięsa wołowego	.	13		13	.	14	.	12	.	11	.	12
Mas okowity . .	.	75	.	36	.	36	.	80	.	34	.	35

Najświeższa poczta.

Kraków, 15. maja. *Krak. Ztg.* donosi: Wczoraj wyprawiono ztąd dwóch Francuzów za granicę monarchyi. — W jednej z kawiarń na Kazimierzu aresztowano wczoraj nieznajomego, który werbował ochotników do powstania. — Dnia 12. b. m. zatrzymał patrol wojskowy u granicy polskiej wóz, na którym znajdowało się 4450 ostrych nabojów, i drugi wóz z 140 workami na chléb. — Pomiędzy 11 powstańcami, których ostatnią razą wywieziono z Chrzanowa do Ołomuńca, znajdowała się dziewczyna, która dopiero w Ołomuńcu zrzuciła ubiór męzki. — Jak tu słychać, przytrzymują ciągle u granicy między Niepołomicami i Uściem solnem przechodzących do Galicyi powstańców. We środę wieczorem odstawiono

z Niepołomic 18 powstańców pod eskortą do Bochni. — Mierosławski miał, jak słychać, odjechać do Szwecyi.

Paryż, 14. maja. Urzędowe doniesienia potwierdzają jak pisze *Patrie*, że Francuzi zajęli Pueble z wyjątkiem dwóch warowni, których poddanie bez wystrzału jest nieuniknione. Opór był zacięty, musiano zdobywać dom za domem.

Ateny, 9. maja. Budżet został zawotowany, podatek gruntowy na 25 prc. zniżono, a podatek domowy podwyższono. Dymisye ministrów przyjęto. Posłowie francuski, angielski i austryacki przesłali do rządu surowe noty z przyczyny gwałtów, których żołnierze grecy dopuszczają się na cudzoziemcach. Poseł angielski zagroził nawet, że odjedzie jeżli rząd stanowczo takim wykroczeniom nie zapobiegnie. Zgromadzenie narodowe poleciło ministrowi spraw zagranicznych wyrazić ubolewanie z tego powodu, i poleciło rządowi ukarać winnych. Żołnierzom zakazano pokazywać się na ulicach po capstrzyku. Aresztowano dziesięciu sprawców zamachu na francuskie towarzystwo sztucznych jeżdzców. W Nauplii wybuchło zajście między garnizonem a żandarmeryą.

Konstantynopol. 9. maja. Przybył tu jenerał Türr. Wydatki Sułtana w ostatniej podróży przeniosły 100.000 funtów. Obiega pogłoska, że Fuad Basza zostanie Wielk. wezyrem, a Omer Basza Seraskierem. Nadeszła nota francuska z wezwaniem Porty do kooperacyi w sprawie polskiej. Podobną notę miano przesłać do Szacha perskiego. W Aleppo odbył się meeting w sprawie budowy kolei żelaznej z Alexandryi do Aleppo i dalej na Bagdad do Bassory.

Rhodus, 5. maja. W 22 wsiach, których na wyspie jest 44, zburzyło trzęsienie ziemi 2050 domów; wszystkich było 2700. Trzęsienie ziemi trwa ciągle.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. maja.

Hotel George: PP.: Skrzyński S., z Bystrzowicy. — Hr. Borkowski A., z Krzywczy. — Hr. Borkowski Wit., z Winniczek. — Białobrzeski Stanisł., z Dzidziłowa.

Hotel europejski: Rubczyński Alf, z Stanina. — Augustynowicz Bor, z Oszczaniec.

Hotel angielski: Kieszkowski Hen., z Tarnawy wyżnej. — Hr. Komorowski F., z Łuczyc. — Bernatowicz Hip., z Sannik.

Hotel Langa: Mlicko M. c. k. por., z Stryja. — Wielopolski Ks., z Polski. — Lorenz R. c. k. nadlekarz, z Złoczowa.

Zajazd Kuhna: Szuszkowski Ig., z Wołynia.

Hotel podolski: Małuja J., z Chodorkowic.

Nr. 629$^2/_4$: Hr. Załuski M., z Warszawy.

Nr. 193 m.: Święcicki Z., z Charkowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. maja.

PP.: Zaremba B. — Malinowski L., do Ostrowiec. — Witkowski A. — Hr. Dunin A, do Głęboki. — Keplicz M., do Artassowa. — Soroczyński R., do Choronowa. — Romaszkan M., do Horodenki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.57	+12.4	74.2	połud.-zach. sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.69	+19.5	44.1	wschodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.85	+15.0	59.1	„ „	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 15. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$22^1/_2$	5	$28^1/_2$
Dukat cesarski	„ „	5	$24^1/_2$	5	$30^1/_2$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	8	9	$20^1/_2$
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$73^1/_2$	1	$76^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—		—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	63	76	32
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	39	80	14
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	13	74	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	53	81	28
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		207	59	209	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	25
5% pożyczka narodowa	81	65
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	192	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	75
Dukat pojedyńczy	5	30
Srebro	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72.15	72.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	95.—	95.20
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.—	81.10
od kwiet. do paźd. po 5%	80.90	81.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	76.25	76.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.25	76.50
dtto. po $4^1/_2$%	69.—	69.25
dtto. „ 4%	60.50	61.—
dtto. „ 3%	45.50	46.—
dtto. „ $2^1/_2$%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.50	154.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.50	95.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	99.15	99.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.50	99.70
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ „ „ $4^1/_2$%	68.25	68.75
„ „ „ 4%	60.—	60.50
„ „ „ $3^1/_2$%	52.50	53.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ $2^1/_2$%	57.—	—.—
„ $2^1/_4$%	50.—	—.—
„ 2%	45.—	—.—
„ $1^3/_4$%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ $4^1/_2$%	68.25	68.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	89.50	90.50
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	89.50	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	76.80	77.25
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Banatu Tem.	75.—	76.—
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.25
Galicyi	74.60	74.90
Siedmiogrodu	73.50	74.25
Bukowina	73.50	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	74.—	74.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	—.—	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	60.50
„ $3^1/_2$%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	60.—	60.50
„ $2^1/_2$%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ $1^3/_4$%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ $2^1/_2$% „ 100 „	19.—	20.—
„ $2^1/_4$% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ $1^3/_4$% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	797.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	193.50	193.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	631.—	633.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1740.—	1742.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	215.50	216.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	152.75	153.25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.—	127.25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	259.—	260.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	208.—	208.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	94.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	223.—	225.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	163.—	165.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	436.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	234.—	236.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393.—	396.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	240.—	250.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	160.50	161.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	91.50	91.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.50	87.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.50	94.75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.50	89.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	124.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.75	92.25
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.—	96.25
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.50	133.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.75	97.25
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	5?.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	96.50	97.—
Salma „ 40 „ „	37.75	38.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	14.50	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.40	93.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	93.50	93.60
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	82.50	82.50
Lipsk za 100 tal	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.50	110.60
Lugdun za 100 fr.	43.75	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	43.70	43.70
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	43.85	43.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.28	5.29
dtto. pełnej wagi	5.28	5.29
Korona	15.20	15.25
20frankówka	8.88	8.89
Rosyjski imperyał	9.10	9.12
Talar związkowy	1.66	$1.66^1/_2$
Srebro	110.25	110.75
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.